

Fotek, Barbara

Sesja naukowa "Obozy hitlerowskie na Warmii i Mazurach 1939-1945"

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3-4, 469-472

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Barbara Fotek

SESJA NAUKOWA „OBOZY HITLEROWSKIE NA WARMII I MAZURACH 1939—1945”

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich (dalej OKBZH) w Olsztynie wspólnie z Zarządem Wojewódzkim Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Olsztynie zorganizowały 12 grudnia 1984 r. sesję naukową poświęconą martyrologii ludności polskiej na Warmii i Mazurach w latach II wojny światowej. Organizatorom przyświecał cel upamiętnienia czterdziestolecia odbudowy państwowości polskiej.

Sesję otworzył przewodniczący OKBZH, prezes Sądu Wojewódzkiego w Olsztynie, mgr Ireneusz Olszta.

W wystąpieniu swoim podkreślił, iż konferencja jest okazją do przypomnienia zbrodni hitlerowskich i zmanifestowania naszego stanowiska wobec rewizjonistycznych wystąpień w Republice Federalnej Niemiec.

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce — stwierdziła — działalnością swoją zawsze służyła interesom pokoju i poszanowania zasad prawa i moralności ogólnoludzkiej. Dlatego też Sejm PRL ustawą z 6 kwietnia 1984 r. postanowił podnieść Komisję do rangi Instytutu. Pełna nazwa brzmi: Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce — Instytut Pamięci Narodowej (dalej Główna Komisja). Po uczczeniu chwilą ciszy pamięci zmarłego prof. dr. Czesława Pilichowskiego, przewodnictwo sesji objął dr Tadeusz Filipkowski.

Przedstawił on zebranym porządek obrad, zawierający m. in. referaty:

— mgr Ireneusz Olszta, *Z działalności Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Olsztynie w latach 1965—1984*;

— dr Antoni Sołoma, *Chrześcijańskie «Nie» imperialistycznej wojnie*;

— dr Bohdan Koziello-Poklewski, *Z problematyki zatrudnienia jeńców wojennych w zakładach zbrojeniowych Prus Wschodnich w latach II wojny światowej*;

— dr Bohdan Łukaszewicz, *Obóz hitlerowski w Działdowie w latach 1940—1945*.

W informacji z działalności Komisji, I. Olszta stwierdził m. in.: „w okupowanych przez Trzecią Rzeszę krajach Europy straciło życie 30 mln ludzi, w tym w sposób planowy i z premedytacją zamordowano 18,1 mln osób cywilnych. Zginęło wielu intelektualistów, ludzi nauki. Kultura narodowa poniosła ogromne straty także w dobrach materialnych. Niemcy hitlerowskie złamały obowiązujące prawo narodów — konwencję haską z 1907 r. i konwencję genewską z 1929 r. masowo mordując ludność cywilną w obozach zagłady oraz jeńców wojennych. Nic dziwnego, że Polska po wyzwoleniu kraju jako jedna z pierwszych wydała specjalną ustawę karną dotyczącą odpowiedzialności za zbrodnie Trzeciej Rzeszy Niemieckiej, a mianowicie dekret z 31 sierpnia 1944 r. Sądy antyhitlerowskiej koalicji dotychczasoskazały łącznie

około 50 tys. hitlerowców za popełnione zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości. W RFN wszczęto dochodzenie przeciwko 84 403 osobom, zaś do 1 stycznia 1984 r. osądzono zaledwie 6456 osób". Główna Komisja systematycznie udziela prawnej pomocy sądom RFN w gromadzeniu dowodów przeciwko zbrodniarzom wojennym. Referent przypomniał też, iż w dwudziestoletnim okresie działalności Okręgowa Komisja zorganizowała łącznie 17 sesji — 12 w Olsztynie a 5 w terenie. Zasadniczą swoją działalność opierała na aktywnie społecznym. Zajmowała się prowadzeniem śledztw w sprawach zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości; spraw badawczych, dokumentacyjnych oraz prac archiwalnych; publikowaniem wyników tych działań za pomocą środków masowego przekazu i wydawnictw.

Dr Antoni Sołoma w swoim referacie omówił stosunki w Kościele protestanckim, jak i rzymskokatolickim w Prusach Wschodnich w aspekcie historycznym. Wybuch drugiej wojny światowej spowodował wyraźne poparcie obu Kościołów dla planów militarnych Trzeciej Rzeszy. Zdarzały się indywidualne przypadki występowania przeciwko wojnie jako sprzeczonej z ewangelią. Część duchowieństwa starała się na swój indywidualny sposób łagodzić skutki wojny przez konspiracyjne niesienie pomocy jeńcom wojennym i robotnikom przymusowym. Była to jednak grupa nieliczna.

Po przerwie głos zabrał dr Bohdan Koziełło-Poklewski. Referent przedstawił zebrany dowody nieprzestrzegania konwencji haskiej z 1907 r. i konwencji genewskiej z 1929 r. w przedmiocie zatrudnienia jeńców wojennych w przemyśle zbrojeniowym na terenie Prus Wschodnich.

Referat nt. obozu hitlerowskiego w Działdowie w latach 1940—1945 wygłosił dr Bohdan Łukaszewicz.

Mówca scharakteryzował pokrótce źródła, z jakich korzystał przy opracowaniu referatu. Szczególne znaczenie mają wśród nich wspomnienia byłych jeńców tego obozu. Do września 1941 r. obóz miał charakter karnego. Komentantem był ss-man Krauze.

Zachowało się wspomnienie pana Świątkowskiego, który w obozie pracował jako monter instalacji sanitarno-wodociągowej. Widział on przetrzymywanych w piwnicach więźniów związanych drutem kolczastym. Był on także świadkiem bicia więźniów pałkami gumowymi i drewnianymi przez ustawionych do tego celu w dwuszeregu żołnierzy niemieckich. Wiadomo mu było o egzekucjach więźniów na terenie obozu bądź w pobliskich lasach (Komorniki). Do maja 1940 r. w Działdowie Niemcy zamordowali około 1500 więźniów.

W obozie panowały niezwykle trudne warunki bytowe. Racje żywnościowe wystarczyły, aby utrzymać się przy życiu — panował głód. Więźniowie spali wprost na słomie zmienianej bardzo rzadko. Nie było urządzeń sanitarnych. Więźniowie byli źle ubrani, brudni — panowała wszawica. Mówią o tym nie tylko relacje świadków, ale i zachowany raport wysokiego urzędnika SS Ernsta Kaltenbrunera.

Od listopada 1940 r. do stycznia 1945 r. przeszło przez obóz co najmniej 17 tys. osób. Dodając do tego okres sprzed listopada 1940 r. — łączna liczba więźniów wynosi około 24 tys. osób. W styczniu 1945 r. w trakcie likwidacji obozu w lesie, w Starych Jabłonkach, zastrzelono 118 ewakuowanych więźniów.

Jako pierwsza, zabrała głos w dyskusji Alina Zienkiewicz. Była ona więźniem obozu w Działdowie od maja 1944 r. Wspomina. Obóz w Działdowie był

straszny. Przy bramie obozowej stali ss-mani, i przy wejściu za bramę bili pejcami. Następnie całą noc więźniarki stały na dworze, rano kazano rozebrać się im do naga, posegregowano kobiety i odesłano do baraków. W barakach były pryce do spania, które „aż się ruszały” od robactwa — były to wszy. W obozie panował straszliwy głód. Na posiłki więźniarki były zmuszone skakać zębą. Gły któraś chciała się wyprostować była bita. Widziała jak ss-mani dobijali więźniów butami. W obozie przebywała rosyjska więźniarka Tania, którą знаła. Komendant obozu osobiście zamordował ją w obecności więźniów. Praca była mordercza zarówno w skwarze jak i w zimie, i — jak sądzi dyskutantka — gdyby nie pomoc współwięźniów, nie przeżyłaby obozu. Jesienią 1944 r. przewieziono ją do obozu w Ravensbrück.

Następnie głos zabrał p. Jan Kapuściak wyrażając pogląd, że należy zachęcić wszystkie organizacje społeczne do współpracy z Komisją bowiem sprawa zachowania pamięci o zbrodniach hitlerowskich jest ważna dla młodego pokolenia.

Eugeniusz Skibiński, który jest pośrednikiem Komisji w kontaktach z organizacjami kombatanckimi we Francji i Belgii, mówił o solidaryzowaniu się b. więźniów wojennych Belgii i Francji z więźniami polskimi.

Kolejno głos zabrał Tadeusz Kochanowski — przewodniczący komisji historycznej ZBoWiD. Mówił m.in. o potrzebie przekazywania młodzieży historii zagłady z lat okupacji. Stwierdził, że historię obozów utworzonych przez Niemcy można podzielić na dwa okresy — do 1939 r. i po tym roku. Po r. 1939 rola obozów zmieniła się. Stały się one instrumentem eksterminacji narodów słowiańskich i innych narodów świata. Wprowadzono wówczas komory gazowe. Pierwszą z nich uruchomiono w Dachau. Warunki w obozach pracy niewiele się różniły od warunków w obozach koncentracyjnych. Specyficznymi obozami były też getta żydowskie organizowane w większych miastach. Mówca przypominał też, że jeszcze przed wojną osadzili Niemcy w obozach około 2 tys. działaczy polonijnych w Niemczech.

Dr Zygmunt Lietz — nawiązał do referatu dr. Łukaszewicza podając parę szczegółów raportu Kalkenbrunera. Stwierdził także, iż w obozie w Działdowie zginęło niewątpliwie wiele osób z Pomorza, o czym powinna mówić dokumentacja z Ciechanowa. Omówił następnie rodzaje obozów w Prusach Wschodnich i wskazał dalsze potrzeby badawcze w tej dziedzinie.

Wacław Andruszkiewicz mówił o roli Okręgowej Komisji w procesie kształtowania świadomości historycznej obywateli. Przypominał o poglądach, iż po tak długim okresie nie należy rozdrapywać starych ran przez organizowanie tego typu sesji naukowych i publikowanie wydawnictw związanych z martyrologią. Pogląd taki okazał się błędny, a dalsza działalność Komisji niezbędna. Ważkość zagadnień poruszanych przez Komisję uświadamiają nam dzisiaj nie tylko działania ziomkostw rewizjonistycznych w RFN, ale także niepokojące wypowiedzi polityków państw koalicji antyhitlerowskiej, podważających aktualność układow z Jałty i Poczdamu. Musimy pamiętać o tym, że groziła nam zagłada biologiczna. O niej mówią świadkowie, którzy jeszcze żyją. Są to w istocie rany krwawiące i bolące dla tych ludzi, którym udało się ten koszmar przeżyć. Są oni jednak żywymi dowodami i mają moralny obowiązek wobec przyszłych pokoleń Polaków mówić o swoich cierpieniach, by o tym nie zapomnieli. W zakończeniu mówca stwierdził, że materiały z sesji winny być opublikowane. Zawierają one bowiem nie tylko suchy materiał faktograficzny, ale i wspomnienia ludzi, którzy zetknęli się ze zbrodnią.

Następnie opracowano apel o nadsyłanie do Komisji wszelkich materiałów i informacji dotyczących eksterminacji ludności polskiej i innych narodowości w okresie II wojny światowej na terenie Warmii i Mazur.

Podczas sesji w hallu biblioteki Sądu Wojewódzkiego otwarto wystawę poświęconą obozom hitlerowskim na Warmii i Mazurach. W ekspozycji wyodrębniono: obóz karny dla dzieci i młodzieży w Lubawie, obóz hitlerowski w Działdowie, Stalag I B w Olsztynku oraz tematykę robotników przymusowych w Prusach Wschodnich.

Z uwagi na dużą frekwencję wystawa była czynna przez dwa tygodnie.